

MONIKA WAŁACHOWSKA
JACEK WANTOCH-REKOWSKI
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Umowy cywilnoprawne a składki na ubezpieczenia społeczne – zarys problemu

**Civil Law Contracts and Social Insurance
Contributions – Problem Outline**

Streszczenie. Zawierane przez strony umowy cywilnoprawne wywołują skutki w sferze prawa nie tylko prywatnego, ale i publicznego, głównie w prawie podatkowym i prawie ubezpieczeń społecznych. W zakresie umów o dzieło obserwuje się profiskalne podejście Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który błędnie uznaje, że część umów o dzieło to umowy o świadczenie usług, a przychody z nich osiągnięte powinny podlegać „oskładkowaniu”.

Słowa kluczowe: umowy cywilnoprawne; umowa o dzieło; składki na ubezpieczenia społeczne.

Abstract. Civil law contracts concluded by two parties have consequences not only in the private law but also in the public law, mainly tax law and social insurance law. In the case of specific-task contracts there can be observed a pro-fiscal

approach of the Social Insurance Institution (ZUS), which wrongly claims that some of the specific-task contracts are in fact contract of services and the income should be subjected to social insurance contributions.

Keywords: civil law contracts; specific-task contract; social insurance contributions.

1. Wprowadzenie

Zgodnie z art. 353¹ k.c.¹ strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sformułowana w tym przepisie zasada swobody umów nie budzi wątpliwości na płaszczyźnie cywilnoprawnej, poważne ograniczenia w zakresie tej swobody występują natomiast w sferze prawa publicznego. Umowy cywilnoprawne wywołują bowiem skutki w zakresie nie tylko prawa prywatnego, ale i właśnie publicznego (głównie: w prawie podatkowym² i prawie ubezpieczeń społecznych), co skutkuje odpowiednim opodatkowaniem przychodów z nich wynikających bądź „oskładkowaniem” tych przychodów.

Celem opracowania jest wskazanie na problemy dotyczące strony umów cywilnoprawnych (zwłaszcza umów o dzieło) w relacjach z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, który w swojej działalności, nakierowanej wyraźnie na dążenie do maksymalizowania wpływów z tytułu składek³ (podejście profiskalne), marginalizuje znaczenie fundamentalnej zasady swobody umów i realizuje zasadę *in dubio pro fisco*.

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 121, dalej: k.c.).

² Zob. np. E. Prejs, *Granice swobody umów cywilnoprawnych a zobowiązanie umowne gminy do zwolnienia w podatku od nieruchomości*, „Przegląd Podatków Lokalnych i Finansów Samorządowych” 2014, nr 2, s. 12–17.

³ Podejście profiskalne wynika głównie z tego, że od początku funkcjonowania zreformowanego systemu ubezpieczeń społecznych, składkowe przychody FUS są niewystarczające na pokrycie jego wydatków – zob. np. J. Wantoch-Rekowski, *System ubezpieczeń społecznych a budżet państwa. Studium prawnofinansowe*, Warszawa 2014, s. 132–138.

2. Umowy cywilnoprawne a obowiązek ubezpieczeń społecznych

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej⁴ obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w Polsce podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz osoby z nimi współpracujące⁵. Z art. 6 ustawy systemowej ani z żadnego innego nie wynika, aby obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym dotyczył osób fizycznych realizujących umowy o dzieło (zawieranych w oparciu o art. 627 k.c.).

Ustawodawca wprowadził jednak w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej specyficzną regulację, według której za pracownika (w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Nie ma wątpliwości, że wolą ustawodawcy przychody z umów o dzieło (co do zasady) nie podlegają „oskładkowaniu”. Tymczasem ZUS stoi niejednokrotnie na stanowisku, że zawarte przez strony umowy o dzieło to w istocie umowy o świadczenie usług, a więc podlegające „oskładkowaniu”.

⁴ Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.).

⁵ W art. 6 ust. 4 wprowadzono wyjątek od zasady – obowiązkowo ubezpieczeniom nie podlegają te osoby fizyczne, które są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami – do ukończenia 26 lat.

3. Umowa o dzieło a umowa o świadczenie usług

W związku z tym, że wykonujący umowy o świadczenie usług podlegają obowiązkowo (co do zasady) ubezpieczeniom społecznym, a realizujący umowy o dzieło nie mają takiego obowiązku, istotne jest wskazanie różnic między powołanymi umowami.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przyjmujący zamówienie przyrzeka więc z góry określony rezultat⁶. W literaturze wskazuje się, że przy umowie o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się wobec zamawiającego do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu pracy ludzkiej; przyjmujący zamówienie korzysta z daleko posuniętej swobody i samodzielności w wykonaniu przyjętego zobowiązania⁷. Potwierdza to tezę o ogólnym podziale zobowiązań cywilnoprawnych na zobowiązania rezultatu i zobowiązania starannego działania. W przypadku pierwszych dłużnik ma obowiązek uzyskania oznaczonego od początku, sprecyzowanego rezultatu; jeśli zaś chodzi o drugie – zachowanie polega na dochowaniu należytej staranności w zmierzaniu do wybranego celu. Sam zatem rezultat jest poza treścią stosunku obligacyjnego⁸.

Słusznie wskazuje A. Brzozowski, że wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) określonego przez strony w momencie zawierania umowy⁹. W literaturze podnosi się ponadto, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on

⁶ B. Bładowski, *Umowa o dzieło i umowa zlecenia*, Warszawa 1987, s. 4.

⁷ M. Gersdorf, *Umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia*, Warszawa 1993, s. 67.

⁸ T. Wiśniewski [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania – tom 1*, Warszawa 2011, s. 17–18.

⁹ A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2011, s. 411.

wątpliwości, o jakie dzieło chodzi¹⁰. Ponadto istotne jest, że dzieło ma być rezultatem zamierzonym przez strony, a ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie¹¹ (zob. też art. 643 k.c.).

Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest taki przymiot rezultatu, który musi być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest nie czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. Zdaniem A. Brzozowskiego „(...) w umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności”¹².

Z drugiej strony w obrocie prawnym występują umowy nazywane przez strony jako „umowy zlecenia”, które najczęściej jednak nie posiadają cech wskazanych w art. 734 §1 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jednakże przepis ten (i następne) ma zastosowanie do większości tzw. umów zlecenia, gdyż na podstawie art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W literaturze trafnie wskazuje się, że jedna z przesłanek zastosowania art. 750 k.c. „(...) wyraża się w tym, że umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło. Innymi słowy umowy o osiągnięcie rezultatu stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i n. k.c. dotyczących umowy o dzieło nie mogą zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. Oznacza to, że z zakresu art.

¹⁰ G. Kozieł [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, Warszawa 2010, s. 233; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 434.

¹¹ A. Brzozowski, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 411; G. Kozieł, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 232.

¹² A. Brzozowski, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, 413–414.

750 k.c. wyłączone są nie tylko umowy o dzieło, ale także inne umowy nazwane, których celem jest osiągnięcie określonego rezultatu, zarówno takie, do których przepisy o umowie o dzieło znajdują odpowiednie zastosowanie, jak i takie, które mają regulację ustawową niezawierającą takiego odesłania¹³.

Poza tym część umów może mieć *de facto* i *de iure* charakter mieszany, np. umowa z prawnikiem może zawierać zarówno elementy umowy o dzieło (np. przygotowanie konkretnego pisma procesowego), jak i umowy zlecenia (np. umocowanie do wypowiedzenia umowy). W każdym przypadku dłużnik zobowiązany jest dochować obowiązku należytej staranności (art. 355 k.c.). Podstawowym kryterium rozróżnienia jest istnienie z góry określonego rezultatu, jaki osiągnąć ma dłużnik przy wykonywaniu umowy. Dodatkowo treść stosunku obligacyjnego wynika nie tylko z treści umowy, ale także z przepisów prawa, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.).

4. Stanowisko ZUS i orzecznictwo sądowe w sprawach ubezpieczeń społecznych

ZUS coraz częściej kwestionuje charakter prawny umów zawieranych w obrocie cywilnoprawnym, uznając, że mimo zgodnej woli stron, celu, charakteru i nazwy tej umowy, strony zawarły umowę nie o dzieło, ale o świadczenie usług. Wydaje się, że celem działania Zakładu jest zwiększenie wpływów z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne.

„Usprawiedliwieniem” dla Zakładu może być to, że jednoznaczne wskazanie, czy w danym przypadku mamy do czynienia z umową o dzieło, czy umową o świadczenie usług, może być w wielu przypadkach bardzo trudne¹⁴.

¹³ K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Komentarz do art. 750 k.c.*, LEX 2010 (elektr.); zob. też L. Ogiełło [w:] J. Rajski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 7. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2011, s. 574 i n.

¹⁴ „Odróżnienie umowy o dzieło od umów pokrewnych, zwłaszcza o świadczenie usług innego rodzaju, budzi nieraz w praktyce trudności” – A. Brzozowski, *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 414; tak też: wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451.

Należy wskazać, że strony korzystają z cywilnoprawnej zasady swobody umów, a więc kształtują swoje stosunki prawne właściwie w dowolny sposób (choć z ograniczeniami, które mogą wynikać np. z przepisu prawa)¹⁵. Art. 353¹ k.c. przewiduje, że ograniczeniem swobody umów jest m.in. właściwość zobowiązania. Chodzi więc o budowanie stosunków obligacyjnych w sposób typowy, uwzględniający cechy charakterystyczne danej umowy¹⁶. Sprzeczne z cyt. zasadą byłoby więc takie ukształtowanie umowy o świadczenie usług, że dłużnik zobowiązany byłby osiągnąć określony rezultat (lub odwrotnie)¹⁷.

W przypadku „przekwalifikowania” przez ZUS umów o dzieło na umowy o świadczenie usług¹⁸ nakładane są na strony obie tej umowy obciążenia publicznoprawne – składki na ubezpieczenia społeczne. Podkreślić zatem trzeba, że tylko w przypadku, gdy istnieje 100% pewności, że kwestionowana umowa jest umową o świadczenie usług, a nie umową o dzieło, interpretacja Zakładu mogłaby być zaakceptowana. W pozostałych bowiem przypadkach zastosowanie winna mieć zasada *in dubio pro tributario* (wątpliwości rozstrzyga się na korzyść podatnika). Zasada ta nie budzi wątpliwości w doktrynie prawa podatkowego¹⁹, zasadne jest także rozciągnięcie jej na dziedzinę ubezpieczeń społecznych²⁰. W literaturze wskazuje się, że w przypadku zaistnienia wątpliwości nie powinny być one rozstrzygane na korzyść fiskusa (zakaz *in dubio pro fisco*)²¹.

Działania Zakładu, który w drodze decyzji administracyjnych (w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego) uznaje, że zawarta przez strony umowa o dzieło jest umową o świadczenie usług, wywołują

¹⁵ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 145 i n.

¹⁶ Zob. też M. Wałachowska, M.P. Ziemiak, *Odszkodowanie z ubezpieczenia autocasco a VAT*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2012, nr 1, s. 49 i cyt. tam literatura.

¹⁷ T. Wiśniewski, *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, s. 24.

¹⁸ Dokładniej – ZUS tylko „oskładkowie” przychody z umów, które uznaje za umowy o świadczenie usług; w sferze podatkowej i cywilnoprawnej nadal w obrocie prawnym występują umowy o dzieło.

¹⁹ Zob. np. B. Brzeziński, *Wstęp do nauki prawa podatkowego*, Toruń 2001, s. 146.

²⁰ Dał temu wyraz np. SN w wyroku z dnia 4 lutego 2013 r., I UK 484/12, <http://www.sn.pl>.

²¹ L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 239 i cyt. tam literatura.

poważne wątpliwości natury jurystycznej i systemowej. Z jednej bowiem strony Zakład kwestionuje zasadność zawarcia umowy o dzieło w sytuacji, gdy kontrola ZUS nie stwierdziła wiele lat temu żadnych nieprawidłowości w tym zakresie (nie zmienił się ani stan faktyczny, ani stan prawny), a jedyny argument powoływany przez ZUS sprowadza się do „zmiany stanowiska orzecznictwa (judykatury)”. Z drugiej strony – ZUS kwestionuje umowy, w zakresie których jest pewność, że nie dotyczą one świadczenia usług, lecz są umowami rezultatu.

Z pewnym niepokojem można zaobserwować zjawisko „sankcjonowania” działań Zakładu przez niektóre sądy okręgowe i apelacyjne (wydziały pracy i ubezpieczeń społecznych), które bez szczegółowej analizy przepisów k.c. podzielały stanowisko Zakładu.

Szczególnie „narażone” na działania Zakładu są podmioty funkcjonujące w rolnictwie, ogrodnictwie i warzywnictwie. Wraz z pogarszającą się sytuacją finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ZUS „zaczyna widzieć” świadczenie usług w obszarach, co do których nie było dotąd wątpliwości, że dotyczą rezultatu. Już w 1976 r. Sąd Najwyższy orzekł, że umowa mająca za przedmiot wykonywanie prac polowych (orka, siew, żniwa, młócenie itp.) jest umową o dzieło²².

Przyjmując za zasadny pogląd judykatury, że „kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych”²³, należy przede wszystkim badać, czy możliwe jest w zawartej umowie o dzieło precyzyjne określenie rezultatu. Jeśli tak, to nie może być wątpliwości, że słusznie strony – korzystając z zasady swobody umów – wybrały tę, a nie inną umowę, która niejako oddaje istotę istniejącego między nimi zobowiązania. Decydująca jest nie nazwa umowy, ale jej treść, którą zgodnie ukształtowały same strony.

Niezrozumiałe jest kwestionowanie przez ZUS charakteru prawnego umów o dzieło (poprzez uznawanie ich za umowy o świadczenie usług), których przedmiotem jest np. obranie i oczyszczenie (w sposób wskazany w umowie) cebuli. Wykonawca nie ma obierać i czyścić cebuli, tylko jest

²² Wyrok SN z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, LEX nr 5046.

²³ Zob. wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451.

zobowiązany do osiągnięcia rezultatu, którym jest obrana i oczyszczona cebula - w określony w umowie sposób. Wykonawca nie podlega nadzorowi, nie musi nawet wykonać osobiście (chyba że umowa stanowi inaczej) żadnych czynności – ma osiągnąć w góry zdefiniowany rezultat. Podobnie w przypadku „odchwaszczania” (nie jest istotne staranne działanie wykonawcy, chodzi o rezultat – określony obszar uprawy wolny od chwastów) czy „opielania” oraz innych prac, w których istotą jest osiągnięcie konkretnego, weryfikowalnego rezultatu.

Równie kontrowersyjne są orzeczenia sądowe, w których kwestionuje się możliwość zawarcia umowy o dzieło w sytuacji, gdy chodzi o osiągnięcie przez wykonawcę konkretnego rezultatu. Jako przykład błędnych orzeczeń wskazać można wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 stycznia 2014 r.²⁴ (dla Sądu Apelacyjnego, podobnie jak dla Zakładu, przycięcie krzewów do określonego kształtu nie jest rezultatem²⁵) czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 26 czerwca 2013 r.²⁶ (w tym przypadku dla Sądu Apelacyjnego rezultatem nie jest „odpestczenie” śliwki).

Może budzić wątpliwości fakt, że sądy w uzasadnieniach do wątpliwych merytorycznie orzeczeń nie mają do końca przekonania co do zasadności wydanego orzeczenia. Przykładowo można wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 25 czerwca 2013 r.²⁷, w którym wskazano: „powtarzające się czynności mające na celu stworzenie zestandaryzowanego i w gruncie rzeczy masowego produktu są raczej typowe dla umów o świadczenie usług”. Zwrot „raczej typowe” świadczy o braku przekonania sądu co do przyjętego stanowiska (sąd winien użyć zwrotu „są typowe” lub „nie są typowe”). Sprzeciw wywołuje uzależnianie kwalifikacji prawnej danej umowy od charakteru jej przedmiotu („standardowy”). Nie można przecież w każdym przypadku łączyć „zestandaryzowania” (rozumianego – w kontekście umowy o dzieło – jako dokładnie opisanego

²⁴ III AUa 813/13, LEX nr 1422316.

²⁵ O złożoności problemu świadczy to, że sąd I instancji uznał rację płatnika; SO w Białymstoku w wyroku z 23 kwietnia 2013 r. wydał zatem prawidłowe orzeczenie (V U 88/13, <http://orzeczenia.bialystok.so.gov.pl>).

²⁶ III AUa 332/13, LEX nr 1356633.

²⁷ III AUa 1554/12, LEX nr 1353758.

przedmiotu zamówienia, w celu łatwej weryfikacji realizacji umowy) z „produkcją masową”. Warto też podkreślić, że z art. 627 k.c. nie wynika zakaz zawierania umów o dzieło, których przedmiotem jest większa niż jeden liczbą „sztuk”. Nie stoi w sprzeczności z zasadą swobody umów zawarcie umowy, która obejmować będzie osiągnięcie wielu rezultatów „częstkowych”. Poza tym niejednokrotnie strony decydują się na zawarcie umowy o dzieło, ponieważ chodzi im o osiągnięcie rezultatu nietypowego, uzależnionego np. od szczególnych umiejętności przyjmującego zamówienie (np. namalowanie portretu przez znanego malarza). Ważne są więc często pewne upodobania, osobiste potrzeby czy wymagania zamawiającego, które powodują, że nie odwołuje się on do umowy sprzedaży, ale zamawia wykonanie dzieła, które nie ma charakteru przeciętnego²⁸.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 19 lutego 2013 r.²⁹ przyjął, że „powtarzające się, proste czynności są typowe dla umów o świadczenie usług”. Trudno uznać to za argument merytoryczny.

Nie budzi wątpliwości, że np. namalowanie portretu (rezultat weryfikowalny) wymaga innych kwalifikacji niż pomalowanie ścian w pomieszczeniu (również rezultat weryfikowalny). W obu przypadkach treść stosunku obligacyjnego powinna opierać się o umowę o dzieło. Nie podważa tej tezy fakt, że strony umówią się, że zobowiązaniem dłużnika będzie wymalowanie wszystkich pomieszczeń np. w wieżowcu. Znaczenia nie ma bowiem liczba celów/rezultatów, jakie ma osiągnąć dłużnik, ani ich „typowy” czy „masowy” charakter. Przedmiotem umowy i dzieła może być namalowanie portretu zarówno jednego, jak i wszystkich (osobno) członków danej rodziny. Nie ma znaczenia ani liczba osób, ani też poziom artyzmu czy oryginalności poszczególnych dzieł. Istotne jest, że w każdym przypadku mamy do czynienia z zobowiązaniem rezultatu, z góry określonego przez strony.

Tymczasem przykłady orzeczeń nieuwzględniających cywilnoprawnej specyfiki umowy o dzieło nie są odosobnione. Trzeba zatem podkreślić, że jeżeli przedmiotem umowy jest sprawdzalny, weryfikowalny rezultat (efekt), to z całą pewnością umowa ta jest umową o dzieło, o której

²⁸ W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1974, s. 328.

²⁹ III AUa 1125/12, LEX nr 1313392.

stanowi art. 627 k.c. W sytuacji, gdy przedmiotem umowy jest tylko staranne działanie, nie można jej w ten sposób kwalifikować. Interpretacji tej nie wyklucza fakt, że wiele umów ma charakter mieszany (a więc wówczas tylko część wynagrodzenia, za wykonanie czynności prawnych czy świadczenie usług, mogłaby podlegać „oskładkowaniu”).

5. Skutki naruszenia zasady swobody umów

W literaturze wskazuje się, że „art. 353¹ należy do kategorii przepisów *iuris cogentis*, a więc przekroczenie wymienionych w nim kryteriów swobody kontraktowej powoduje co do zasady bezwzględną nieważność czynności prawnej (art. 58 k.c.). Wyjątkiem są sytuacje, gdy przepis szczególny przewiduje inny skutek niż nieważność umowy (art. 58 §1 k.c.)”³⁰.

W związku z tym decyzja ZUS, że określona czynność nie może być przedmiotem umowy o dzieło, a jedynie umowy o świadczenie usług, w zasadzie stwierdza, że określona czynność prawna (umowa o dzieło) ma na celu obejście ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (co do zasady bowiem tylko przychody z umów o świadczenie usług podlegają „oskładkowaniu”). Zgodnie z art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Tymczasem w praktyce nie dochodzi do stosowania (ani przez Zakład, ani przez sądy) art. 58 §1 k.c. W konsekwencji mamy do czynienia ze swoistym dualizmem sytuacji prawnej: na gruncie prawa cywilnego i podatkowego omawianą umowę kwalifikuje się jako umowę o dzieło, zaś w prawie ubezpieczeń społecznych odmiennie, jako umowę o świadczenie usług, z wszelkimi tego konsekwencjami. Taka różnorodność ocen budzi poważne zastrzeżenia natury prawnej.

³⁰ A. Rzetecka-Gil, *Komentarz do art. 353¹ k.c.*, LEX 2011 (elektr.).

6. Podsumowanie

Nie jest słuszną tezą, że strony zawierają umowy o dzieło tylko w celu obejścia przepisów przewidujących obowiązek uiszczania składek o charakterze publicznoprawnym. Sprzeciw budzi również praktyka ZUS kwestionująca istotę umów, których przedmiotem jest ewidentnie osiągnięcie określonego rezultatu, a nie „tylko” świadczenie usług.

Umowy o dzieło, których przedmiotem jest realizacja określonego dzieła, kiedy można stwierdzić, czy rezultat (efekt) określony w umowie został osiągnięty, absolutnie nie powinny być przedmiotem „zainteresowania” ZUS.

Sformułowane wyżej argumenty przemawiają za tezą o błędnym (w wielu przypadkach) kwalifikowaniu umów o dzieło jako mających charakter umów o świadczenie usług. Nie można zatem zaaprobować ani stanowiska ZUS, ani sądów, które przyjmują, że np. przychód z umowy, której przedmiotem jest wycięcie drzew, podlega „oskładkowaniu”.

Dokonując oceny charakteru prawnego zawieranych umów, należy przede wszystkim pamiętać o zasadzie swobody umów oraz *essentialia negotii* danej umowy i regulacji z art. 56 k.c. Dla rozstrzygnięcia omawianego problemu decydujące znaczenie ma zatem wola stron oraz treść wiążącego je stosunku obligacyjnego. Przydatny w tej ocenie niewątpliwie powinien być dorobek doktryny i orzecznictwo z zakresu prawa umów zobowiązaniowych.

Bibliografia:

- Bładowski B., *Umowa o dzieło i umowa zlecenia*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1987.
- Brzeziński B., *Wstęp do nauki prawa podatkowego*, TNOiK, Toruń 2001.
- Brzozowski A. [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Czachórski W., Brzozowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2011.
- Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1974.

- Gerdsorf M., *Umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993.
- Kopaczyńska-Pieczniak K., *Komentarz do art. 750 k.c.*, LEX 2010 (elektr.).
- Kozieł G. [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Morawski L., *Wykładowa w orzecznictwie sądów. Komentarz*, TNOiK, Toruń 2002.
- Ogiegło L. [w:] J. Rajski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 7. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Prejs E., *Granice swobody umów cywilnoprawnych a zobowiązanie umowne gminy do zwolnienia w podatku od nieruchomości*, „Przegląd Podatków Lokalnych i Finansów Samorządowych” 2014, nr 2, s. 12–17.
- Rzetecka-Gil A., *Komentarz do art. 353¹ k.c.*, LEX 2011 (elektr.).
- Wałachowska M., Ziemiak M.P., *Odszkodowanie z ubezpieczenia autocasco a VAT*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2012, nr 1, s. 47–65.
- Wantoch-Rekowski J., *System ubezpieczeń społecznych a budżet państwa. Studium prawnofinansowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Wiśniewski T. [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania – tom 1*, LexisNexis, Warszawa 2011.